

Respons zostającego w Turcji woj-
skowej na list obywatelski.



RESPONS

ZOSTAJĄCEGO W SŁUŻBIE WOYSKOWEY

NA LIST OBYWATELSKI.



NIE MOGŁEM się lepiej udać dla zafiągania świa-
tła w okolicznościach naywięcey oyczyznę na-
szę interessujących, iak do takiego obywatela,
iak Wmć Pan. W naynieszczęśliwizym dla
narodu czasie nie mogąc się w publiczne z uży-
tkiem mieszać interessa, patrzales z wzgardą
na podły tłum ludzi, ktorzy ofobistą tylko zachęceni ko-
rzyścią, stali się narzędziem własny kray niszczącym.

A

Wiem dobrze, że w zaciszy domowego mieszkania nie całyś Wmć Pan czas trawił na szczerym powfzechney nie-
szczęśliwości oplakiwaniu. Oddalałeś rozpacz dobremu nie
przyzwoitą obywatelowi, upatrując zdaleka frzodki do
wyratowania z fatalney toni oyczyzny, ieżeli cnotliwym
iey fynom zdatna do tego poda się kiedy pora.

Kochałem zawfze w ofobie Wmć Pana szczerego przy-
iaciela, nie znałem nigdy ślepo pełniącego rozkazy czyieś
niewolnika. Zdanie iego tym więkfy znayduie u mnie
fzacunek, im pewniefzy iestem, że z własnego zawfze wy-
nika przekonania, ktore długie doświadczenie, y pracowita
fтверdza nauka. Sam lubo od młodego wieku wyko-
nywaiąc dane mi od komendantow moich ordynanse,
przyzwyczailem się przestrzegać w drugich i sam iak nay-
ściśley dopełniać subordynacyi: gdy iednak sądzę o rze-
czach iak obywatel, albo w izbie mowię iako pofeł; wy-
rzekam się innych prawideł, za temi fzczegulnie idąc, kto-
re mi prawo, sumnienie, y nabyta przepifuie wiadomość.
Niechcę służyć, tylko oyczyźnie. Obywatele szczerze
pragnący iey ufzczęśliwienia są moią partyą, od nich pra-
gnę zaciągać światel, i z dobrym tylko zdaniem łączyc
własne. Dopominam się tedy obiecany mi korrespon-
dencyi tym usilniey, że iednakowa nami w tey mierze
rządzi maxyma. Niechybnie sprawiedliwa potomność bez-
ftronną zaftanawiając się uwagą nad ustawami świeżo ze-
fzłego feymu, rozezna łacno, co było nieuchronną konie-
cznością, od ktorey przyciśniona przemocą słabość u-
wolnić się nie mogła, co skutkiem gnuśnego niedbalftwa,
co narefzcie zapłatą wyftępney duzf przedaynych po-
wolności. Mylic się zapewnie też potomność nie będzie, kie-
dy rościągłość pierwszego rozdziału drugim dwom przy-

piſze, i wyda dekret ſłuſznie czerniący pamięć poprzedzającego ią wieku. Zgadzam ſię z Wm Panem, że byłoby czym zapewne weſprzeć nieważność zaſzłych na tym ſeymie konſtytucyi; ale nie wiem, czyby nie było rzeczą niebepieczną podać pretext ułomności ludzkiej, do nie wykonywania dobrych nawet uſtaw dla tego, że ich wojewodzkie nie poprzedziło zezwolenie.

Spodziewać ſię należy, że przyſzłe ſeymy (ieżeli z tych złożone będą ludzi, ktorych cnota y zdolność uczynią godnemi prawodawſtwa) dodadzą im tey ſłuſzności, bez ktorej uchwała ieſt tylko uchwałą nie prawem. Do tego momentu cierpieć należy i ſłuchać tego, co nam częſtokroć niepokromiona chciwość nieprzyzwoitą wsparta powagą nakazała.

Nie różniemy ſię więc tylko w jednym punkcie woyska y podatkw, lubo i w tym doſyć blisko ſiebie ieſteſmy. Obydwa przeſwiadczeni o potrzebie oboygą, cała rożność zdania naſzego na tym zaſadza ſię: ieżeli w tym czasie myſlić o nich przyzwoita. Nie dla tego chcę teraz woyska, żem żołnierz; pierwsze mi być ſądzę obowiązki obywatelſtwa, iak powołania: w rozwiązaniu zatym trudności iego nie radzę ſię tylko obywatelſtwa, i te tu podaję uwagi, ktore mi toż obywatelſtwo, i miłość oyczyzny podſuwaią.

Zyczyſz Wm Pan, żeby pierwey o rządzie myſleć, niż o woysku; mnie ſię zdaie, że iedno drugiemu nie przefzkadza. te dwie rzeczy iedna drugiej koniecznie towarzyzyć powinna, i nie wiem czyli pierwsza mogłaby mieć ſwoy skutek, gdyby ią druga nie wspierała. Wprzody po-

A i j

dobno należy oparkanic ogrod, niż w nim rodzajne za-
szczepić drzewa. Obawiaż się Wm Pan, żeby ta moc nie-
doskonalemu poddana rządowi szkodliwszą nie była, niż po-
mocną. Kiedy się zastanawiam nad sposobem, iakim inte-
ressa publiczne do tych czas działane były, zdaie mi się,
że więcey zawsze obawialiśmy się uroioney iakieyś w na-
rodzie mocy, niż istotney, którą nam sąsiedzi grozili.

Pierwsza, lubośmy się doskonale przeciwko niey iefzcze
nie opatrzyli, fatalnych na Rzeczpospolitą nie ściagnęła
dotąd skutkow, drugiey iarżmo ustawicznie nas dolega.
Hetmani mając pod kommendą swoią kilkanaście tysięcy
woyska i absolutnie nim rządząc, nie użyli przecie tey mo-
cy na obalenie kraiu. Ciężka jest ta rezolucya w obywatelu,
i łatwo przeciwko niey wzburzyć narod, bo go takie niebe-
spieczeństwo nadto biie w oczy i nadto żywó dotyka. A do
tego nikt nam podobno wiązać ręku nie będzie, żebyśmy
tę moc w czyieyżkolwiek zostawioną władzy tak umiar-
kowali, żeby narodowi szkodliwą nie była, a pora wysta-
wienia woyska do 30 tysięcy tak, iak nam na ostatnim po-
zwolono seymie, któż zaręczyć może, ieśli nie upłynie?

W zbiianiu argumentu mego, że wprzod potrzeba, że-
byśmy się w iakowey postawili mocy, chcąc zyskać po-
tencyi iakiey przyiaźń i z nią wchodzić w przymierze,
zastanawiaż się Wm Pan, ieżeli stan naszey Rzeczypo-
spolitey takowey potrzebuie ligi, ieżeli nie dosyć na tra-
ktatach pokoju przyiaźni i wzajemnego handlu.

Niczego podobno bardziej nie powinniśmy sobie ży-
czyć, iak żebyśmy mogli z potencją iaką nam sąsiadują-
cą wniść w przymierze iak nayscisleysze; do niczego

przyść zapewne nie potrafiemy, nie będąc w zamyślach naszych od takiego wspartem mocarstwa, któreby słabość naszą związkiem swoim zasiliło. Traktaty pokoju, przyjaźni, handlu wzajemnego między narodem filnym, a z wszelkiew obnażonym mocy, iak są nietrwale i iedną tylko obowiązujące stronę, własne nas nauczyło doświadczenie świeżym ieszcze zmocnione przykładem. Gdyby zaś iakąkolwiek iuż mieliśmy siłę, i byli złączeni związkiem wzajemney obrony i pomocy z sąsiadem potężnym, ulepszenie stanu naszego byłoby iego interessem z dwóch przyczyn, i żeby iemu byliśmy zdatnieyszemi, i żeby nasze w okazji wsparcie mniej mu było uciążliwym. Żadna zapewne ani nas szukać, ani ofiarowania naszego przyjąć niezechce potencya, i jeżeli w tey zawsze zostawać będziemy bezsilności, w iakiew ledwo oddychamy teraz. To zaś samo, że źródła dostatkow naszych od ich w niektórych punktach zawisły woli, stwierdza potrzebę takowego związku, i prędkiew do wydzwignienia nas z tak nieszczęśliwego stanu rezolucyi.

Naywiększa tedy trudność z tą zachodzi, i jeżeli narod wystarczy, i zechce składać tak znaczne po latki, na utrzymanie tego woyska koniecznie potrzebne. Ale racz WM. Pan zważyć, że zabrane nam od trzech potencji kraie razem wzięte niewyrownają zapewne trzeciew ieszcze części pozostałej Polski. Podchlebiam sobie, że zapewne nie myślę się w suppozycyi, kiedy utrzymywać będę, że kwota woyska z tych trzech części utrzymywana przewyższy, i jeżeli nie podwoi tey, którą nam ostatnim pozwolono feymem; a przecież żaden z tych Monarcha nie chciałby zbyt uciążyć mieszkańcow, boby tym samym osużył raptownie źródło, z ktorego radby zawsze czerpać iak

Zobacz nasz przed listem iur. iur.
Wszystko

nayobfitszą korzyść. Mylnie sądziemy o uboſtwie i niemożności narodu, ieżeli bierzemy miarę z niewyſtarczających teraz podatkow, bo tych rodzaj ieſt niedobrze wynaleziony. Podatek podymnego i inne ſą niepewne, nierowne, uciążliwe, może dla niektórych, a wybieranie ich zapewnie koſztowne dla Rzpltey. Gdyby każdy obywatel pewną część intraty czyſtey do ſkarbu oddawał, więcey by to zapewnie wynoſiło, mniejby było zabiegow, i ten by ie zaraz płacił, do ktorego każdy inny rodzaj podatku wracać ſię koniecznie muſi. Każdy obywatel cokolwiek mający czulości chętnie ofiarować tę część docho-dow ſwoich oyczyźnie będzie, przeſwiadczony zwaſzcza, że tym kupi ſobie bezpieczeſtwa właſne i majątku ſwego, kiedy pewny będzie, że owoc prac i mozołow iego nie będzie oddany miedzy oſoby źle albo wcale niezauſzone kraiovi, lub inaczey obrocony, doſyć że nie na żaden dla niego użytek.

Choćby też w ſamych początkach takowy ciężar dał ſię nam cokolwiek uczuć, czyż go chętnie nie powinniſmy dźwigać dla oyczyzny. Zeglarz w niebezpieczſtwie widząc okręt, wyrzuca w morze ſkarby, chcąc go uratować. Zrobmy i my tę ofiarę Rzpltey, wſzak to idzie o ocalenie nas ſamych. Kończę ten liſt naſtępującą uwagą, nad którą proſzę ſię zaſtanowić.

Inſza ieſt rzecz nową formować Rzpltę, inſza upadającą dźwigać. W pierwſzym zamierzeniu za zwyczajnym iſć należy przepiſem, i ſkrupulatnie trzymać ſię porządku, żeby albo dziwaczney niewyſtawić budowli, albo żeby w pierwiaſtkowym iey ufundowaniu nie rzucić tych ſzkodliwych defektow, ktoreby iey raptowny przyſpie-

szwały upadek. W ten czas umyśl prawodawcy niewielą ściśniony przeszkodami, obiera naylepszą plantę, i łatwo ją do skutku przywodzi. Lecz w drugim przedsięwzięciu tych chwytać się trzeba sposobow, ktore prędszy obietnią skutek. Trudno chcieć z wolna postępować, i porządkiem każdą z osobna naprawiać wadę, każdą po kolei zmniejszać sprężynę, boby tyle niemal potrzeba było lat do zupełnego tey struktury naprawienia, przez wiele się pfuła, a ktoż zaręczyć może, że się w pierwszym nie obali roku.

Oto obraz naszey Rzpltey! nachyloną do upadku ieżeli ratować będziemy, raptownych nie chwytaiąc środków, tyśiączne przeszkody naylepsze zamysłę uczynią bezskutecznemi, albo przynamnię ciąglą ustawnie przerywając czynność, spóźnić koniecznie muszą pożądaną onych pomyslność.



W ten czas, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle

W ten czas, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle
i w handlu, w przemyśle



R
XVIII-2.792